GAZETA PORANNA

- ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW -

Nr. 6691. Lwów, sobota, 28 kwietnia 1923. Rok XIV.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Cena egz. 500 Mp. Redaktor naczelny: Stanisław Zachariasiewicz.

Sojusz Piasta z prawicą dokonany.

Blok większości narodowej doszedł do skutku.

Rezolucje Związku Lud. Nar. i Klubu Dubanowicza.

Warszawa. Tel. wł. (m) Zapowiedź rozbicia rokowań o utworzenie większości parlamentarnej polskiej nie ziściła się. Całodzienne obrady klubu chrześcijańsko-narodowego, Zw. Lud. Narod. zostały późnym wieczorem zakończone uchwaleniem rezolucji, która wypowiada się za dalszemi pertraktacjami w sprawie utworzenia rządu opartego na większości polskiej.

Rezolucja ZLN. brzmi:

„Klub parlamentarny Z. L. N. przeprowadził szczegółową dyskusję nad wynikiem usiłowań swego prezydjum w sprawie utworzenia polskiej większości parlamentarnej, poczem powziął następującą rezolucję:

„Klub parlamentarny Z. L. N. przyjmuje do wiadomości i zatwierdza sprawozdanie prezydjum o układach w sprawie utworzenia polskiej większości parlamentarnej, które upoważniają prezydjum do dalszych rokowań celem doprowadzenia ich do ostatecznego zakończenia i stworzenia trwałego rządu parlamentarnego opartego o polską większość.

Rezolucja klubu chrześcijańsko-narodowego

p. Dubanowicza ma treść następującą:

Klub CHN. po 3-dniowych obradach w dniu 24., 25. i 26. bm. uchwalił jednomyślnie:

„Klub CHN. przyjmuje do wiadomości sprawozdanie swych przedstawicieli z rokowań stronnictwa w sprawie podstaw porozumienia zmierzających do utworzenia polskiej większości w Sejmie i Senacie oraz upoważnia ich do dalszych rokowań dążących do ostatecznego ustalenia porozumienia po myśli rozpraw klubu z 24., 25. i 26. bm. dla zapewnienia zdrowego rozwoju politycznego i gospodarczego państwa".

Klub NPR. trzyma się zdala od rokowań.

Warszawa. Tel. wł. (m) Po wczorajszym przełomowym dniu zachowano się w Sejmie względnie cicho. Klub Chrześcijańsko-narodowy Dubanowicza odbywa w dalszym ciągu narady w sprawie grożącej secesji ziemian.

Ze strony NPR. komunikują oficjalnie, że klub ten nie upoważnił p. Wachowiaka do jakichkolwiek rozmów wiążących w sprawie większości i jeżeli rozmowy takie były, to jedynie informacyjne.

W związku z ospałością prac w Sejmie z powodu przesilenia marszałek Rataj zamierza zarządzić prawdopodobnie jedno posiedzenie plenarne Sejmu w przyszłym tygodniu, tak, iż ferje będą ciągły się tylko tydzień.

KRÓL-SPORTSMEN.



Król hiszpański Alfons osobiście wyprowadza swego konia do biegu na wyścigach.

2% AKADEMIKÓW — STYPENDYSTAMI.

Warszawa. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji oświatowej przyjęto projekt ustawy o państwowych stypendjach dla młodzieży akademickiej. W myśl tej ustawy 2% słuchaczy szkół akademickich otrzyma stypendjum państwowe, zapewniające im utrzymanie i środki wykształcenia.

Ukraina sowjecka w pożodze powstania.

Sam Trocki przybył ratować sytuację.

KATASTROFALNE POŁOŻENIE RZĄDU SOW. NA PODOLU. — KLĘSKA KAWALERJI CZERWONEJ POD CHMIELNIKIEM. — STAN WOJENNY NA UKRAINIE PRAWOBRZEŻNEJ. — DYKTATOR TROCKI W BERDYCZOWIE. — „NADZWYCZAJNA TRÓJKA" PRZY KORPUSIE KARNYM. — PIĘĆ SĄDÓW DORAŹNYCH. — BERDYCZÓW OBOZEM WOJENNYM. — WIDMO GŁODU W MIASTACH.

(Od specjalnego korespondenta „Gazety Porannej").

Pogranicze nad Zbruczem, 26. kwietnia.

(=) W uzupełnieniu naszych informacji o żywiołowym ruchu powstańczym, który wybuchł na Ukrainie sowieckiej (informacje te, nawiasem mówiąc, powtórzyła w ślad za „Gazetą Poranną" niemal cała prasa polska) możemy korzystając ze sposobności podać Czytelnikom naszego pisma cały szereg nowych nadzwyczaj interesujących wiadomości:

Położenie władz sowieckich jak i poszczególnych komunistów na całym terenie Ukrainy jest w dalszym ciągu nadzwyczaj groźne i niepewne, a w wielu miejscowościach

wprost katastrofalne.

W całym szeregu punktów trwają boje między powstańcami a czerwonemi wojskami.

Ostatnio stoczono wielki bój w okolicach Chmielnika

(miasteczko położone w odległości 10 kilom. w stronie południowo-zachodniej od Berdyczowa). W rezultacie tego boju

czerwona kawalerja doznała ciężkich strat i zmuszona była cofnąć się z powrotem w kierunku Berdyczowa.

Ogłoszono nowy rozkaz głównodowodzącego wszystkiemi siłami wojskowemi na Ukrainie tow. Frunzego, zaprowadzający na całej „Ukrainie prawobrzeżnej“ (tj. w guberniach kijowskiej, na Podolu, Wołyniu i in.)

stan wojenny.

Natomiast w powiatach: płoskirowskim, winnickim, lityńskim i starokonstantynowskim z powodu wzmożenia się „nieustającego ruchu powstańczego“

ogłoszono stan oblężenia.

Rozkaz ten został wydany na podstawie specjalnej uchwały, która zapadła podczas obrad w Berdyczowie. Obrady owe zagaił sam dyktator wojskowy w Rosji czerwonej Trocki, który specjalnie odbył podróż do Berdyczowa celem inspekcji korpusu karnego, który, jak już donieśliśmy onegdaj w „Gazecie Porannej“ został wysłany na Ukrainę z zadaniem bezwzględnego stłumienia ruchu powstańczego. Równocześnie utworzono przy sztabie tego korpusu t. zw.

„nadzwyczajną trójkę“

tj. komisję, składającą się z 3 osób, a posiadającą nadzwyczajne pełnomocnictwa, prawo dysponowania życiem i śmiercią wszystkich obywateli tego rejonu.

Na czele owej złowrogiej „trojki“ stał znany działacz sowiecki i prezes kijowskiego gubernialnego oddziału „Gepeu“ (czerezwyczajki) tow. Frinowski, którego rząd moskiewski specjalnie delegował na kierownika akcją przeciwpowstańczą. W skład tej „trojki“ wchodzą także czekiści Litwinów i Kravec (ten ostatni znany z okrucieństw komisarz marynarskiej czeki).

Od chwili ogłoszenia stanu wojennego wszystkie sprawy powstańców oskarżonych o kontrrewolucję, oddawane są do rozstrzygnięcia wspomnianej „trojce“.

Z powodu rozległości terenu objętego powstaniem, utworzono

pięć sądów doraźnych

o „specjalnym zakresie“ (jakim — łatwo do zrozumienia).

Wyroki powyższych sądów są nieodwołalne, nie wymagają zatwierdzenia ze strony głównodowodzącego, są natychmiast wykonane. Jedyną karą, którą przewiduje procedura tych sądów, jest

wyrok śmierci.

Dalej postanowiono, iż wszystkie instytucje urzędowe wszelkich resortów, podlegać mają nie wyższym instancjom odnośnego komisarjatu, lecz wyłącznie dowodzącemu karnym korpusem.

Miasto Berdyczów, w którem umieszczono sztab tego korpusu, ma zupełnie wygląd obozu wojskowego. W związku z ogłoszeniem stanu wojennego, niemal całkowicie zastanowiony został ruch pociągów pasażerskich.

na prawym brzegu Dniepru.

Walka z powstańcami spowodowała także przerwę wszelkiego ruchu i kontaktu między wsią a miastem. Włościanie zupełnie przestali przyjeżdżać do miast, wobec czego w miastach pojawiło się widmo

głodu.

Bolszewicy codziennie wysyłają specjalne oddziały na wsie celem zakupna chleba i innych produktów, ale oddziały te przeważnie wracają z niczem, włościanie bowiem odmawiają sprzedaży produktów rolnych za pieniądze sowieckie.

Osoby, przybyłe z tego rejonu, opowiadają także, iż jednym ze środków, służących do zgnębienia ruchu powstańczego jest stosowanie masowych aresztowań wśród nauczycieli ludowych, których władza sowiecka uważa jako „moralnych kierowników oraz incjatorów“ całej akcji, wrogiej sowietom.

W ogólnych zarysach — konkludują nasi informatorzy — położenie opryszków moskiewskich. na całym terenie Ukrainy przedstawia się nadzwyczaj groźnie“.

Sowiety tworzą na gwałt 10 dywizji „ratunkowych“.

Moskwa. (AW.) Wobec nieufności władz bolszewickich do obecnego składu armji rosyjskiej, postanowiono utworzyć specjalne oddziały „milicji komunistycznej“, złożonej z chłopów i robotników, wypróbowanych komunistów. W ten sposób utworzy się 10 dywizji, które będą rozrzucone po wszystkich głównych centrach Rosji. Oddziały te zacznie się formować już w maju r. b.

Piastowcy przyjęli sojusz 47 głosami

Warszawa. (AW.) W dniu wczorajszym po trzydniowych obradach zakończył „Piast“ rozprawy nad sprawozdaniem Witosa o naradach z prawicą. W rezultacie po długiej i ożywionej dyskusji zgłoszono 2 rezolucje:

1) rezolucja Dubiela, będąca wyrazem większości, przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie Witosa i upoważnia prezydjum Klubu do sfinalizowania pertraktacji, dotyczących większości sejmowej;

2) rezolucja mniejszości przeciwstawia się utworzeniu rządu z prawicą.

W głosowaniu za rezolucją posła Dubiela oświadczyło się 47 posłów i senatorów, przeciw niej 12 posłów i 2 senatorów, czyli rezolucja mniejszości upadła. Uczestnicy konferencji podali w kuluarach do wiadomości, że członkowie mniejszości przyjęli wynik głosowania spokojnie, nie wyciągając zeń żadnych konsekwencji.

Czy istnieje tajna umowa polsko-czeska?

SENSACYJNE REWELACJE POSŁA CZESKIEGO.

Warszawa. Tel. wł. (m) Na tajnem posiedzeniu komisji parlamentu czeskiego wywołała ogólne poruszenie rewelacja jednego z posłów, który utrzymywał, że pomiędzy Polską a Czechami istnieje tajna umowa i wyraził zdziwienie, że dr. Benesz nie poinformował o tym układzie komisji, która dowiedziała się o nim dopiero przez niedyskrecję posła.

Benesza atakują za „ustępliwość wobec Polski“.

RZEKOME USTĄPIENIE JAWORZYNY POLSCE.

Warszawa. (Tel. wł.) m.) Z Pragi telegrafują, że podczas debat nad kwestją Jaworzyny w parlamencie czeskim, jeden z posłów dał do poznania, że kwestja Jaworzyny nie będzie przez Radę Ambasadorów rozstrzygnięta w sposób niepomyślny dla Polski. Wskutek tego oświadczenia dr. Benesz stał się przedmiotem bardzo ostrych ataków ze strony czeskich narodowych demokratów.

Odpowiadając na zarzuty, Benesz oświadczył, że chce prowadzić politykę realną opartą na porozumieniu z sąsiadami. Pragnie on unikać sporów, gdyż tylko taka polityka leży w interesie państwa czeskiego i za taką polityką muszą się oświadczyć również wszyscy, którym dobro państwa leży na sercu.

BOLSZEWIKÓW CHCĄ WYRZUCIĆ Z LOZANNY.

Rzym. (AW.) W senacie włoskim zgłoszono interpelację, która zakłada protest przeciw dopuszczeniu zastępców Rosji sowieckiej do konferencji lozańskiej, podając za motyw sowiecki terror antyreligijny.

NIEMIECKI UPÓR I OPÓR GROZI KATASTROFĄ.

Warszawa. (Tel. wł.) (m.) „General Anzeiger“, wychodzący w Dortmundzie i bijący 160 tysięcy egzemplarzy, a więc największy dziennik Westfalji zamieścił gwałtowny artykuł przeciw polityce oporu, stosowanego przez Berlin w sprawie Ruhry, domagając się rozpoczęcia rokowań z Francją i Belgją. — Dziennik ostrzega, że dalszy opór może doprowadzić w najbliższym czasie do katastrofy.

Telegramy.

—o—

W DOWÓDZTWIE ARMJI NIE BĘDZIE ZMIAN.

Warszawa. (AW.) Minister spraw wojskowych zaprzecza pogłoskom, rozszerzanym przez niektóre pisma, jakoby na kierowniczych stanowiskach w armji nastąpić miał w najbliższym czasie szereg zmian. Ministerstwo wiadomości te nazywa pozbawionymi podstaw.

BAWARCZYCY NA G. ŚLĄSKU PRZYGOTOWUJĄ „PUTSCH“.

Katowice. (AW.) Z niem. części G. Śląska donoszą, co następuje: W ostatnich czasach przejawia się tam niezwykły ruch między Orgeschowcami. Są to przeważnie Bawarczycy. Chodzą oni wprawdzie w ubraniach cywilnych, uzbrojeni są jednak w granaty ręczne i posiadają hełmy stalowe. Wieczorami i nocami urządzają zbiórki i ćwiczenia. Wielkie rozgoryczenie wywołuje wśród ludności śląskiej 10% podatek od zarobku, t. zw. „Ruhrspende“, tak, iż ubogi robotnik płaci tytułem tych podatków do 10.000 marek niem.

NIE ŁUDZIĆ SIĘ ZAWCZASU!

Berlin. (AW.) „Telegr. Compagnie“ podaje, że miarodajne koła niemieckie przestrzegają przed zbytnim optymizmem w sprawie rzekomo bliskiego układu reparacyjnego, wskazując na nieustępliwe stanowisko, jakie zajęła większa część prasy francuskiej wobec mowy Curzonal.

TAJNY SKŁAD WÓDKI W SYNAGODZE.

Moskwa. (AW.) Dzienniki podają, że w synagodze w Witebsku znaleziono tajny skład wódki, wyrabianej potajemnie (samogen). Z tego powodu miejscowy związek młodzieży komunistycznej zamierza zarekwirować synagogę na dom ludowy.

WOJNA DOMOWA W CHINACH.

Moskwa. (AW.) Informacje dzienników sowieckich stwierdzają, że wojna domowa w Chinach trwa dalej. Pod Kantonem wojska U-Pej-Fu zostały rozbite przez Su-Jan-Tsuna. Położenie finansowe rządu pekińskiego z każdym dniem staje się groźniejsze.

Sowiety ugodziły Anglję w najczulszy punkt!

ZABRANIE STATKÓW RYBACKICH ROZPĘTAŁO W ANGLJI BURZE PROTESTÓW. — BYŁA NAWET MOWA O WOJNIE, LECZ PO WYCZERPANIU ŚRODKÓW PERSWAZJI.

Warszawa. Tel. wł. (m) Wiadomość o zagrabieniu przez władze sowieckie drugiego statku rybackiego angielskiego wywołała w Londynie gwałtowne oburzenie przeciw sowietom.

Na posiedzeniu Izby Gmin wpłynęła interpelacja w sprawie stanowiska rządu angielskiego wobec tego gwałtu. Sekretarz stanu spraw zagranicznych oświadczył, że postępowanie rządu sowieckiego wywołało najgłębsze oburzenie rządu i narodu angielskiego.

Rząd angielski skierował natychmiast do rządu sowieckiego bardzo dobitne ostrzeżenie i polecił swemu przedstawicielowi w Moskwie poczynić wszelkie możliwe kroki, aby zmusić rząd sowiecki, by wypuścił na wolność angielskich rybaków.

Nawiązując do powyższych słów deklaracji urzędowej jeden z przedstawicieli Labour Party (partji pracy) wystąpił z zapytaniem, czy rząd wie, że kraj nie chce być wplatany w nową wojnę. Sekretarz stanu odpowiedział potakująco, dodał jednak, że rząd angielski nie zaniedba żadnych środków w celu oddziałania na Moskwę.

ZWRACAJĄ ROSJI OKRĘTY.

Moskwa. (PAT.) Trybunał angielski rozstrzygnął, że z rosyjskiej floty ma być zwróconych 9 okrętów, przyczem inny sąd angielski ustalić ma sumę, jaką rząd angielski zapłaci rządowi sowjetów za używanie tych okrętów.

Lwowskie bolączki mieszkaniowe.

LWOWIANIE Z UL. SMOCZEJ BEZ DACHU NAD GŁOWĄ. — O LETNISKA BEZ PASKA. — PODATEK OD LOKALI W DUCHU PROGRESJI. — PRZEZNACZYĆ GO NA FUNDUSZ MIESZKANIOWY! — GRUNT POD BUDOWĘ PAŁACU SZTUK PIĘKNYCH.

(p.) Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej przed przystąpieniem do porządku dziennego r. **Salamander** zwrócił się do prezydjum w sprawie **delożowania domu przy ul. Smoczej, wskutek czego kilkanaście rodzin zostało bez dachu nad głową.** Koniecznością jest zatem, by przynajmniej najbiedniejszym dostarczono jakiegoś pomieszczenia. Prezydent Neuman przyrzekł zająć się tą sprawą.

Następnie r. Salamander postawił wniosek nagły, aby wskutek **rozwielmożnionego paskarstwa mieszkaniowego w letniskach,** gdzie niżej **1 lub 2 miljonów za 4 tygodnie nie można znaleść najskromniejszego pomieszczenia,** prezydjum zwróciło się do Województwa z żądaniem wydania rozporządzenia w sprawie **ujawnienia i ustalenia cen mieszkań w letniskach podmiejskich i zdrojowiskach krajowych.** Wniosek powyższy uchwalono.

Zajęto się referatem r. **Pierożyńskiego,** dotyczącym **podwyższenia stawki podatku od lokali,** który, jak wiadomo, miał wynosić 1½ złotego polskiego od każdych 100 koron czynszu przedwojennego.

R. dr. **Wereszczyński** wystąpił z ostrą krytyką tego projektu, który **nakłada największe ciężary na najsłabszą dziś finansowo sferę inteligencką, na emerytów i wdowy,** którym jeszcze jedynie przyzwoite mieszkania zostały. Mowca wnosi na **odesłanie sprawy do Sekcji II i Komisji mieszkaniowej** celem przerobienia go odpowiednio do wymogów społecznych.

Wniosek popiera red. **Szczyrek,** który proponuje **wprowadzenie progresji,** przyczem żąda, aby **Komisja** mieszkaniowa wykorzystała materjał statystyczny celem **dostosowania wysokości podatku do zamożności obywateli.**

Dr. Buber żądał, by przynajmniej część podatku **przeznaczyć na fundusz mieszkaniowy.** Mowca wskazał, że **we Lwowie jest jeszcze kilkadziesiąt domów grożących zawaleniem,** należy więc **wybudować przynajmniej baraki** na pomieszczenie mieszkańców tych domów.

Również r. sen. **Thullie** przemawiał przeciw podatkowi w obecnej formie, przyczem wyraził ciekawy pogląd, **że żądaniem wyrażonem w tej mierze przez ministra skarbu gmina nie powinna się zbytnio krępować, bo „pana Grabskiego już właściwie niema".**

Nakoniec za zgodą referenta odesłano sprawę podatku od lokali do Magistratu **celem opracowania odpowiedniego projektu w duchu progresji.**

Uchwalono darować Tow. Sztuk Pięknych **grunt o obszarze około 400 sążni kwadr.,** położony pod parkiem Kilińskiego między ul. Dwernickiego i św. Zofji pod budowę **własnego pałacu sztuki.** Tow. Sztuk Pięknych ma obowiązek najpóźniej do roku rozpocząć budowę, w przeciwnym bowiem razie wraca grunt na własność gminy.

Nakoniec na wniosek r. **Maksymowicza** uchwalono na adaptacje budynku kościelnego i plebańskiego **parafji św. Antoniego kwotę 2 miljonów 143 tysięcy.**



NOWY SZEF KANCELARJI CYWILNEJ PREZYDENTA RZPLTEJ.

KONSTANTY LENC.

Konstanty Lenc w r. 1890 ukończył studja prawnicze w Warszawie, poczem do r. 1897 był sędzią. Później został zrazu zastępcą, a potem radcą prawnym i naczelnikiem w Zarządzie kolei Nadwiślańskich. W r. 1918 zostaje radcą prawnym, a następnie naczelnikiem Wydziału prawnego w ministerstwie spraw wewnętrznych. W r. 1920 mianowano go dyrektorem Departamentu administracyjnego i na tem stanowisku pozostawał do obecnej chwili, gdy go powołano na szefa Kancelarji Cywilnej Prezydenta Rzpltej.

Żądania urzędników będą uwzględnione.

Warszawa. (PAT.) W podkomisji budżetowej przedstawiciele centralnej Komisji pracowników państwowych przedstawili **szereg propozycji,** dotyczących zmian w projekcie rządowym o uposażeniu funkcjonarjuszy państwowych. Główny nacisk położono na **zwiększenie skali uposażenia,** jakoteż na to, **aby ustawa objęła pracowników kolejowych o płacy dziennej.** Po wysłuchaniu postulatów komisji i pracowników państwowych, przewodniczący podkomisji pos. Smulikowski **oświadczył delegacji, że żądania jej zostaną potraktowane przychylnie.**

Komorne wyniesie 15 prc. przedwojennej wysokości.

PÓŹNIEJ Z BIEGIEM LAT DOJDZIE DO 75 PROC.

Warszawa. Tel. wł. (m) Na wczorajszem posiedzeniu komitetu ekonomicznego ministrów w obecności min. zdrowia wicemin. spraw wewn. i wicemin. sprawiedliwości zdołano ustalić ostateczny **tekst ustawy o ochronie lokatorów, która ma być przedłożona Sejmowi.**

Projekt postanawia, **że w roku bieżącym komorne od lokali będzie pobierane w złocie w wysokości 15 procent komornego przedwojennego do 1. stycznia 1924,** poczem **co pół roku będzie podwyższone o 5 proc., aż do wysokości 75 proc. przedwojennego komornego.**

Podatek gruntowy na kresach wsch.

Warszawa. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu skarbowej komisji sejmowej przeprowadzono w dalszym ciągu dyskusję nad projektem ustawy o podatku gruntowym. Przyjęto szereg artykułów. Art. 5 **upoważnia Radę ministrów do rozszerzenia podatku gruntowego na kresy wschodnie.** Art. 6. ustala terminy poboru podatku gruntowego na okresy: 1) od 15. marca do 15. kwietnia i 2) od 15. października do 15. listopada. Art. 7. Ustala zastosowanie przy obliczaniu dalszych rat, mnożnik według cen hurtowych artykułów pierwszej potrzeby.

Warunki działania banków dewizowych.

Warszawa. (Tel. wł.) (m.) Na odbytych w ministerstwie skarbu naradach w sprawie **warunków, wymaganych od banków dewizowych** ustalono, że każdy bank, który chce te prawa otrzymać lub zatrzymać nadal **musi umieścić w bonach złotych 20% brutto sumy bilansowej** z dnia 1. stycznia 1923. Prócz tego każdy z wymienionych banków dać musi skarbowi państwa do dyspozycji swe zapasy walutowe.

Upiory wielkiej wojny wstają i zabierają głos!

NISZCZYCIEL STATKÓW ANGIELSKICH TIRPITZ PROPAGUJE UGODĘ Z ANGLJĄ.

Berlin. (PAT.) Znany z okresu wojny admirał niemiecki Tirpitz wygłosił na zaproszenie jednej z hamburskich grup nacjonalistycznych odczyt, w którym zaznaczył, **że przeciwieństwa anglo-niemieckie, które istniały podczas wojny dziś zanikły.** Niemcy jednak muszą zachować ambicję i nie prosić Anglji o łaskę, każda próba zbliżenia ze strony Niemiec, byłaby szkodliwa. **Anglja zbliży się sama, gdy zobaczy, że Niemcy są jej potrzebne. (!)**

O polepszenie bytu sekretarzy gminnych.

Warszawa. (Tel. wł.) (m.) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji administracyjnej rozpatrywano wniosek klubu katol.-ludowego w sprawie **polepszenia bytu sekretarzy gminnych w Małopolsce.** Po wyczerpującym referacie posła dra Matakiewicza, który przedstawił opłakane położenie sekretarzy gminnych w Małopolsce i troskę rządu o zasilenie funduszów gmin, posiadających t. zw. „poruczony zakres działania", wybrano w tej sprawie specjalną subkomisję dla obmyślenia sposobu przyjścia sekretarzom gmin w Małopolsce z pomocą.

Do subkomisji weszli posłowie: **dr. Kozłowski, dr. Matakiewicz** i **dr. Putek.**

Na ręce przewodniczącego subkomisji posła Putka mogą interesanci względnie ich organizacje nadsyłać swe postulaty i wnioski.

POWAŻNY ZATARG CZESKO-WĘGIERSKI.

Wiedeń. (AW.) Rząd czeski zdecydował się nie wdawać w żadne rokowania, które by mogły przewlec załatwienie konfliktu z Węgrami. Będzie się on domagał wszakże zadośćuczynienia ze strony Węgier, oraz wiążących gwarancji, że zajścia graniczne nie powtórzą się.

W odwet za zarządzenia czeskie **rząd węgierski** wydał swym zagranicznym przedstawicielom polecenie **niewizowania czeskich paszportów.** Budapeszteńska policja otrzymała zaś rozkaz **wygotowania imiennej listy wszystkich zamieszkałych w Budapeszcie obywateli czechosłowackich.**

STINNES POD PRĘGIERZEM.

Berlin. (PAT.) Organ Stinnesa „Deutsche Allg. Ztg." donosi, że ani Stinnes, ani jego firma w czasie ostatniego spadku marki niemieckiej nie zakupowali dewiz. **„Vorwärts" atakuje dziś ponownie Stinnesa** i twierdzi, że „Berliner Handels Geselschaft", bank zbliżony do Stinnesa **czyni na wielką skalę zakupy dewiz. „Vorwärts"** domaga się śledztwa w tej sprawie, utrzymując, że **takie śledztwo oczyści atmosferę polityczną.**

USTAWA EMERYTALNA UCHWALONA.

Warszawa. (PAT.) Rada ministrów uchwaliła projekt ustawy o **zaopatrzeniu emerytalnem** funkcjonarjuszy państwowych i zawodowych wojskowych. Nowa ustawa emerytalna opiera uposażenie emerytalne na ostatnio pobranych poborach czynnych, w stosunku do ilości lat służby, oraz przewiduje automatyczne podwyższanie poborów emerytalnych równolegle z podwyższaniem poborów czynnych, nadto reguluje sprawę uposażenia emerytów b. państw zaborczych i uwzględnia przy obliczaniu lat zaliczonych do emerytury, normalny czas studjów wyższych.

ATAK TURECKI NA FRANCJĘ.

Londyn. (PAT.) „Times" donoszą że Francja w oczekiwaniu ataku tureckiego czyni przygotowania do obrony Aleksandretty. **Podróżni,** powracający z Syrji stwierdzają, iż **kemaliści koncentrują wojska na granicy Syrji północnej.**

Polski hrabia Monte-Christo.

Romantyka zbójecka we współczeznem wydaniu.

PIĘKNY BANDYTA, POSTRACH LETNISK PODMIEJSKICH. — SKAZANY NA ŚMIERĆ I UŁASKAWIONY.— ŁYŻKA OTWORZYŁA MURY WIĘZIENIA. — NAPAD POD MIŁOSNĄ I KONIEC KARJERY W STODOLE.

W przeobfitej kronice krajowego bandytyzmu zajmował poczesne miejsce „polski Rinaldini“, niejaki Oleksiak, człowiek niezwykle silny i urodziwy, operujący głównie w letniskach, położonych w pobliżu Warszawy. Przed półtora rokiem ujęty i skazany jako dezerter przez sąd wojskowy na karę śmierci, został przez Naczelnika Państwa ułaskawiony. Zamieniono mu karę **na 15** lat więzienia.

Więzienie w górach Świętokrzyskich.

Oleksiak został osadzony w więzieniu kieleckiem w górach Świętokrzyskich. Celę, którą mu **wyznaczono**, zamieszkiwało **sześciu przestępców, skazanych na więzienie dożywotnie**, prócz tego **dwóch na lat** 15 i jeden na 12.

Cała kompanja **składała się z bandytów i hultajów zdecydowanych na wszystko.**

Nowego lokatora Oleksiaka **przyjęto** z należnym szacunkiem, **gdyż miał on w sferach zbójeckich ustaloną sławę**. Zaproponowany przez niego plan ucieczki **akceptowano** z entuzjazmem.

Piła z łyżki.

Plan polegał na **wypiłowaniu otworu w suficie nad piecem, ale do tego** potrzebna była piłka. Oleksiak umiał sobie poradzić z tą trudnością. Skradzioną w kuchni więziennej **łyżkę blaszaną, po całym szeregu mozolnych operacji udało się przekształcić na piłkę**, zdatną do przepiłowywania desek. **Ząbki nacięto igłą**, którą jeden z więźniów otrzymał w „wałówce“, to jest w przesyłce żywnościowej.

Z łyżką na sufit!

Teraz zawrzała w celi gorączkowa praca. **Przez sześć tygodni piłowali nocami deski nad piecem**, a na dzień zaklejali otwór chlebem i zasmarowywali wapnem zdrapanem ze ścian.

Do zamaskowania otworu **zużyli około 20 funtów chleba razowego.** Częste rewizje nie wykryły szykującej się **ucieczki.**

Jak hrabia Monte Christo.

Wreszcie otwór w suficie **był gotów**. Bandyci **zdjęli bieliznę, wypchali słomą i ułożywszy na tapczanach poprzykrywali kołdrami.**

Z zachowaniem jak najdalej posuniętych środków ostrożności wydostali się później przez dziurę w suficie na strych i **zbiegli, każdy w inną stronę**. Dozorcy więzienni **dopiero rano zorjentowali się w sytuacji.**

Siedmiu bandytów **schwytano** tegoż dnia.

Trzej zbiegli, a w tej liczbie Oleksiak,

który udał się do **Warszawy i zaraz zadebiutował na nowej drodze** życia **napadem pod Miłosną.**

Dopiero onegdaj **Oleksiak został zdemaskowany.**

Schwytano go w stodole

u jednego z gospodarzy we wsi Szkopówka, gm. Okuniew. Kmiotek nie wiedział nawet jakiego sympatycznego młodzieńca przygarnął w stodole.

Bandyta skuty został sprowadzony do Warszawy i będzie przekazany władzom sądowym.

17-letni „zbójca“

rabuje w lesie 14-letniej ofierze 800 mk. i pudełko zapałek.

MINIATUROWY DRAMAT MŁODOCIANYCH NAMIĘTNOŚCI.

(—) Młodziutki, bo zaledwie 14-letni Mojsze Salzberg, wracając onegdaj popołudniu od dziadka swego z Tarasówki, w pow. Rawy Ruskiej, do Kuczer, napotkał w lesie zbierającego gałęzie 17-letniego Antosia Nazaruka.

Antosia skusiła widocznie chęć zapalenia jakiego „cygara“, bo na widok nadchodzącego Moszka z **siekierą w ręku podszedł do niego i zażądał papierosa.**

Przerażony Mojsze rozpłakał się na widok tak uzbrojonego młodzieńca i w potoku łez przyznał się, że **papierosa mu nie da, bo niema.** Antosiowi jednak serce **wcale nie zmiękło**, ale przeciwnie wstąpiło w niego poczucie mocy, które uzewnętrzniło się **w zdzieleniu biednego żydka obuchem siekiery w piersi**, skutkiem czego ofiara upadła.

Antoś teraz zrabował mu **„aż“ całe 800 mkp. i... pudełko zapałek**, poczem wyrzekłszy: **„Idź do pierona“** powrócił do swego zajęcia.

Wkrótce potem poszkodowany rozpoznał młodego bandytę i oddał go w ręce policji. W śledztwie przyznał się Nazaruk do „zabrania“ zapałek, atoli zaprzeczył, jakoby zrabował 800 mkp. Ze względu na młodociany wiek przestępcy pozostawiono go na razie na wolności, a ograniczono się jedynie do zawiadomienia o wypadku sądu.

Straszne samobójstwo mężatki w Brodach.

POWODEM NIEUZASADNIONA ZAZDROŚĆ MAŁŻEŃSKA.

(—). Przed kilku dniami w Brodach żona tamtejszego architekty, Pawełkiewicza **rzuciła się w zamiarze samobójczym ze strychu** jednopiętrowej willi przy ul. Podwale. — Skok był fatalny, gdyż desperatka spadłszy na komórkę, **doznała zgruchotania podstawy czaszki i złamania obu rąk.**

Wszelkie zabiegi lekarskie okazały się zbyteczne i desperatka w kilka chwil **później wyzionęła ducha.** Czynu tego dokonała p. P. **w chwili zdenerwowania po sprzeczce małżeńskiej.**

Tłem zamachu było wprost chorobliwe i nieuzasadnione **podejrzewanie męża o niewierność małżeńską.**

Zwłoki denatki przywieziono wczoraj do Lwowa, gdzie się odbył pogrzeb. Rozpacz postępującego za trumną męża była nie do opisania. Zmarła osierociła 6-letniego synka.

Nocni poszukiwacze skarbów na zgliszczach.

KLONDYKE W NIEMIECKIEJ MIEŚCINIE. — POŁÓW FORTUNY PRZY BLASKU LAMPKI ELEKTRYCZNEJ.

W małem miasteczku Gelnhausen w Palatynacie była przed wojną wielka **fabryka żarówek**, która spłonęła.

Tymczasem ceny **platyny poszły niebywale w górę**, osiągając wprost niesłychane wyżyny. Kilku ludzi przypomniało sobie, że **w spalonej fabryce znajdowały się duże zapasy drucików platynowych.** Zaczęto szperać wśród gruzów i praca ta okazała się wcale zyskowną.

Kiedy się o tem rozeszła wieść w miasteczku Gelnhausen, całe rzesze ludzi, zbrojnych w łopatki i łyżki, wyruszyły na **poszukiwanie drogocennego metalu.** W dzień i w nocy uwija się tam mnóstwo osób z łopatkami i sitami do przemywania. Praca nocna przy kieszonkowych lampkach elektrycznych jest nawet podobno zyskowniejsza, gdyż **druciki platynowe jaśniej lśnią w nocy,** niż przy świetle słonecznem.

Na skraju pola poszukiwań ustawił swój stolik agent nowozbudowanej fabryki, który natychmiast **zakupuje** znaleziony metal. Obok **ulokował** się poborca podatkowy, który bezzwłocznie **ściąga podatek od szczęśliwych znalazców.**

A niektórzy z nich **mają** rzeczywiście szczęście. Jeden **młodzieniec**, liczący sobie lat 15, zarobił **w ciągu** tygodnia **6 miljonów marek niemieckich.** Inni zarabiają dziennie od 80 do 150 tysięcy marek.

Dookoła „terenu górniczego“ powstały liczne kramy przenośne, małe szynczki, knajpeczki i stoły do gry. **Pieniądze, zdobyte łatwo, płyną jak woda.**

Ceś się psuje w państwie „dobrych obyczajów“.

POTWARNA EPIDEMJA BANDYTYZMU I WŁAMAŃ.

(f). Tak dumne ze swej „moralności“ Niemcy przeżywają obecnie ciężki kryzys pod względem rozpasania się niskich instynktów, drzemiących w duszy **każdego** człowieka, a każdego Niemca w **szczególności...**

Jak stwierdził obradujący w Berlinie kongres urzędników kryminalnych, w samym Berlinie popełniono w roku ubiegłym **dziennie przeciętnie 150 włamań.** Kradziono dziennie okrągło **za 4 miljony marek własności państwowej,** w trzech miesiącach **okradziono za 2½ miljardów mk. własności prywatnej.**

Jakie rozmiary przybiera **organizacja opryszków**, świadczy fakt, że niedawno ujęto na przedmieściu Berlina bandę, liczącą 60 włamywaczy. w Hamburgu złapano **szajkę, złożoną aż ze 100 bandytów.**

Jednej z pomniejszych band **złodziejskich** udowodniono włamanie **do will** podmiejskich **w 98 wypadkach.** Dodać należy, że jeszcze w większym stopniu, niż w Berlinie, szerzy się plaga złodziejstwa w Monachjum i Dreźnie.

Z TEATRU.

—o—

(„Menażerja“, tryptyk zoologiczny W. Raorta.)

Pierwsze dzieło teatralne **utalentowanego** satyryka i **długoletniego** współpracownika „Szczutka“ zrobiło duży ruch i niemało huczek w naszem mieście. Autorowi tu i ówdzie dostały się mocne cięgi, a **nawet** słyszałem o zbiorowej akcji stowarzyszeń kobiecych przeciw sztuce, **która** uderza w godność i honor **kobiety**. Czytając przed pół rokiem w **manuskrypcie** „Menażerję“ Raorta, **widziałem**, że tak będzie. Sztuka jest tak bardzo naturalistyczna, że Zapolska wobec „Menażerji“ wydaje się niewinną pensjonarką, a Zola niedoświadczonym studentem. A doba dzisiejsza uczuwa spontaniczną niechęć do naturalizmu. Zapewne, że jest to po części jak **powiada** Oskar Wilde „wściekłość Calibana, **który zobaczył** swoją twarz w **zwierciedle**“, ale także i przedewszystkiem przesyt formą sztuki, która nas przez wiele lat niemiłosiernie gnębiła. Raort wygrzebując zwierzę w człowieku, uczynił to po pierwsze trochę za brutalnie i z pasją choleryka, po drugie zaś zbyt delektuje się tą operacją, która w niejednym zdolna jest wzbudzić odrazę. **To trudno! nie dla każdego** jest znośny widok krwi i ludzkich flaków. Mógłby w tem miejscu ktoś zapytać, czy prawda nie może być kanonem dzieła sztuki? Przecież i Wenus Miłońska jest naga — posiada kościec, muskuły, fałdowanie skóry na brzuchu, a mimo to jest potężnem dziełem sztuki. **Zapewne**, lecz **przestałaby** być dziełem sztuki rzeźba nagiej kobiety z dokładnie oddanym w marmurze rakiem lub robactwem we włosach. Niejedno w „Menażerji“ przemawia za tem, że Raort ma talent — całość jednak robi wrażenie deprymujące, jak obraz, w którym są same cienie, **a** brak mu **zupełnie światła.**

Jestem pewny, że Raort skoro zrozumie **nowe światło**, napisze dobrą sztukę — żyjemy w czasach, **kiedy nam trzeba słońca** i jeszcze raz **słońca.** W wystawieniu „Menażerji“ na lwowskiej scenie czuło się nerwowy pośpiech i nieprzygotowanie. Gdyby nie to, o ile plastyczniej wypadłaby rola Garbusa w interpretacji Czarnowskiego, który ratował się suflerem i powtarzaniem po setki razy **„proszę pani“**. Niemirycz grała bezmyślnie i także z dużemi usterkami pamięciowemi, Czajkowska za kanciasto. Z kobiet najlepszą była Świerczewska w sile ekspresji dramatycznej i szczerości wyrazu. Mełina grał bez przekonania czego nie umiał ukryć. Licznie zgromadzona publiczność **komentowała** pobudzana **gorąco i żywo** swe wrażenia. Często **padało** zdanie, **„że sztuka Raorta jest niemoralna“**. Zdaniem Oskara Wilda **„niema** sztuk moralnych lub niemoralnych— są tylko sztuki napisane źle **lub dobrze“**.

Henryk Zbierzchowski.

Jak okradano podróżnych na linji Chodorów-Halicz.

Skarby odkryte w ubogiej chatce bogatych złodziei.

SZAJKA ZŁODZIEJSKA ZDRADZA DOBRY GUST. — OKO CIEKAWEGO KOMENDANTA POLICJI PADA NA SKROMNYCH KOBYLARZY. — SENZACYJNE ODKRYCIE. — BIEDNA CHATKA PEŁNA ZBYTKOWNYCH SPRZĘTÓW. — BAJECZKA O KREWNEJ Z AMERYKI. — STACJA ZBORNA I MAGAZYN W BUDCE KOLEJOWEJ.

Stanisławów, 26. kwietnia.

(st. Plagą linji kolejowej Chodorów—Halicz była od szeregu miesięcy nadzwyczaj **śmiała i sprytnie zorganizowana szajka złodziei**, której ofiarą padło dziesiątki podróżnych.

Kosztowne futra i walizy stawały się łupem opryszków, którzy musieli mieć dobry gust i oko, bo kradli tylko **najdroższe futra i najgustowniejsze walizy.**

Sprawę tę wziął sobie bardzo do serca komendant posterunku P. P. w **Łukowcu** pow. Rohatyn, **Misiewicz**, który wychodząc z założenia, że kradzieże popełniane stale na pewnej przestrzeni są dziełem sprawców gnieżdżących się w pobliżu, zwrócił baczną uwagę na rodzinę niejakich Kobylarzy, zam. we wsi Żurów.

Uboga ta rodzina, składająca się z matki, dwóch dorosłych synów i córki,

poczęła od pewnego czasu żyć wystawnie,

dobrze się ubierać, a męscy jej przedstawiciele coraz częściej tajemniczo znikali ze wsi.

Fakty te nasunęły Misiewiczowi wiele podejrzeń, to też **nie namyślając się wiele wpadł nagle na rewizję do domu Kobylarzy.** Oczom komendanta przedstawił się zdumiewający widok. **Uboga na zewnątrz chata miała wnętrze iście pałacowe. Nowe i gustowne meble, dywany, moc bižuterji, cienkiej bielizny, futra i portrety na ścianach różnorodnością swą świadczyły aż nadto dowodnie o ich pochodzeniu.**

Zaskoczeni tą wizytą mieszkańcy **poczęli od razu plątać się w zeznaniach i wymyślili na poczekaniu**

bajeczkę o bogatej krewnej w Ameryce,

energiczny jednak komendant **bez namysłu aresztował braci Wiktora i Józefa Kobylarzy i oddał w ręce** sądu pow. w Bursztynie.

Dalsze śledztwo doprowadziło do wykrycia **innych członków bandy**, którymi są: Jan Błachowicz i Włodzimierz Pańczyszyn, **budnik kolejowy** z budki Nr. 65.

Okazało się, że ten ostatni jako „fachowiec“ służył Kobylarzom cennymi wskazówkami.

W budce jego była stacja zborna i czasowy magazyn skradzionych łupów. On również w chwilach wolnych od służby **jeździł po całej Polsce i pod pozorem handlu kosmetykami sprzedawał skradzione przez bandę przedmioty.**

Proceder ten uprawiali nawet **z narażeniem życia**, albowiem wyskakując raz pewnej nocy w marcu br. z pociągu w pobliżu stacji Czerniów ze skradzioną walizą zostali spostrzeżeni przez personel kolejowy i skarbowy, który puścił się w pogoń za uciekającymi opryszkami, dając do nich kilka strzałów. Bandyci wpadłszy jednak do pobliskiego lasu znikli w jego mrocznej otchłani, co jednak nie uszło oka pewnego tamt. **mieszkańca, który** obecnie

zdradził całą bandę.

Ryzyko jednak chwilowo opłaciło się, bo we wnętrzu skradzionej walizy znajdowało się 5 milionów lei rumuńskich.

Dziś już dzięki sprytnie i mozolnie przeprowadzonemu śledztwu komendanta Misiewicza **szajka cała jest unieszkodliwiona**, a obecnie rozpoczyna się drugi, niemniej trudny rozdział pracy tj. zebranie dowodów winy, a więc **odnalezienie poszkodowanych, pochodzących z różnych stron kraju i zagranicy.**

Podpalił sąsiada, by taniej kupić jego realność.

PIEKIELNY PLAN GOSPODARZA W POW. TŁUMACKIM.

(Od korespondenta „Gazety Porannej“.)

Tłumacz, 26. kwietnia.

Antoni Okniański, gospodarz z Bohorodczyna, pow. Tłumacz pertraktował oddawna już z miejscowym nauczycielem, Józefem Dziuganowskim o kupno jego realności. Solidnie zbudowany dom mieszkalny wraz z zabudowaniami, ładny ogród i kawał gruntu pod uprawę **podobały się bardzo Okniańskiemu**, który tym sposobem chciał zaokrąglić swój dotychczasowy majątek. Nie mogli jednak dojść do porozumienia, gdyż Dziuganowski, człowiek starszy wiekiem pragnął osiedlić się w mieście, chcąc sobie za uzyskane ze sprzedaży swej realności pieniądze kupić tam jakiś dom. Wymieniwszy zatem parę miesięcy temu cenę sprzedaży **20 miljonów marek** zorjentował się w niedługim czasie, że o kupnie jakiejś realności za tą samą cenę w mieście nie może nawet marzyć. Na tym tle powstały między Okniańskim a Dziuganowskim silne nieporozumienia, które wreszcie w głowie pierwszego zrodziły

piekielny pomysł zbrodniczego obniżenia wartości majątku Dziuganowskiego.

W tym celu dnia 15. bm. nad ranem **podpalił stodołę Dz.**, a ogień w jednej chwili przerzucił się również na stajnię, a z niej na zabudowania sąsiada Antoniego Kwietnia, niszcząc im obu doszczętnie stajnie i stodoły wraz z całym dobytkiem i inwentarzem. Szkoda **wynosi 80 miljonów marek.** Miejscowy posterunek policji skierował odrazu podejrzenie swe na Okniańskiego, ponieważ przed licznymi sąsiadami odgrażał się i przechwalał, że **postara się, iż majątek Dziuganowskiego będzie miał mniejszą wartość**, a alibi swego krytycznej nocy udowodnić nie może. Nieprzyznającego się na razie do winy Okniańskiego oddano do sądu pow. w Tłumaczu.

Żona, dręczona w średniowieczny sposób zabija męża, pijaka i tyrana.

SĄD APELACYJNY ZNIŻA JEJ KARĘ Z CZTERECH NA JEDEN ROK WIĘZIENIA.

Iście niezwykłą, nieprawdopodobną sprawę rozważał warszawski sąd apelacyjny na posiedzeniu sobotniem.

Wyrokiem sądu okręgowego skazaną została na cztery lata więzienia Franciszka Stusińska, mieszkanka ziemi mławskiej **za zabicie swego męża w czasie jego snu, wystrzałem z rewolweru.** Stosunkowo łagodny wymiar kary za tak straszną zbrodnię tłumaczy się tem, że S. spełniła swój krwawy czyn w stanie **najwyższego podniecenia psychicznego.**

Zamordowany Stusiński, murzyk małomiasteczkowy, nie tylko, że nad żoną swoją, z którą miał troje dzieci, znęcał się, wracając często do domu po pijanemu, ale w dodatku prześladował ją **niesprawiedliwioną zazdrością, której objawy posiadały charakter średniowieczny.**

Mianowicie zazdrosny mąż, zmuszony z racji swego zawodu oddalać się nieraz na dłuższy czas z domu, **na okres nieobecności ubierał żonę w rodzaj średniowiecznego „pasa cnoty“, mającego uniemożliwić** złamanie wierności małżeńskiej. Obrońca zrekonstruował z danych sprawy psychikę obojga małżonków i wykazał, **że Stusiński był degeneratem, budzącym wstręt i nienawiść.**

Zarazem adwokat wykazał, że Stusińska niczem powodu do zazdrości i podejrzeń nie dawała, że świadkowie wyrażali się o jej sposobie życia, jako kobiety i żony z całą czcią i absolutnie nic zdrożnego zarzucić jej nie mogli, ani z czasów pożycia małżeńskiego, ani z czasów panieńskich.

Uznając słuszność wywodów obrony **sąd apelacyjny zmniejszył** Stusińskiej **karę do jednego roku więzienia.**

NOWY SENATOR.



JAKÓB BODEK, radca pocztowy, który wszedł **w skład** Senatu z okręgu lwowskiego w miejsce zmarłego senatora bł. p. Bienenstocka.

Generalny strajk urzędników w Rumunji.

Bukareszt. (Tel. wł.) **Reprezentanci** organizacji urzędników uchwalili jednogłośnie przeprowadzić generalny strajk. Uchwała ta pociągnięta dla prowodyrów nieprzyjemne konsekwencje, gdyż prezes związku urzędników i jego zastępcą zostali aresztowani. Wśród urzędników panuje wielkie rozgoryczenie. Powodem strajku jest liche uposażenie urzędników i niższych funkcjonarjuszów.

Wykopaliska w krainie słowiańskich mogił.

„Dziennik Gdański“ donosi **o wielkich** wykopaliskach przedhistorycznych, dokonanych na pograniczu polsko-gdańskiem pod Dużym Kackiem, gdzie przy wybieraniu piasku dla kolei robotnicy odkrywają coraz to nowsze grobowce przedhistoryczne. Niektóre są wyłożone kamieniami i zawierają 6 i więcej urn z kośćmi, prochem ciał ludzkich, bransoletkami, miedzianemi obrączkami i innemi przedmiotami. Dużo tych zabytków niszczy się przy nieostrożnem wykopywaniu. Miejscowość, o której mowa, należy do najstarszych osad na Pomorzu, leży blizko brzegu zatoki puckiej, w odległości 4 mil od Wejherowa nad rzeczką Kaczą. Właściwa jej nazwa brzmi: Kac. albo Kac Wielki (po niemiecku: Gr. Katz). W miejscowości tej natrafiono już kilkadziesiąt lat temu na pogańskie groby skrzynkowe.

Wyłzigrosz o dwu nazwiskach i fioletowym nosie.

ZBIERA SKŁADKI NA ZALANIE SPRAGNIONEGO GARDŁA.

(—) Niski, szczupły z mocno fioletowym nosem, indywiduum nazwiskiem Michał Klimowicz grasuje już od dłuższego czasu w śródmieściu, przeważnie po sklepach i biurach i zbiera „składki“.

Jest ów mąż zaopatrzony w poświadczenie, wystawione po polsku na nazwisko Adama Jankowskiego, drugie zaś po rusku na nazwisko Wołodymira Jasińskiego, oba całkiem legalnie potwierdzone przez urzędy parafialne.

Tak ów Jankowski, jak i Jasiński jest w tem zaświadczeniu „inwalidą, który po zranieniu na włoskim froncie i przebyciu ciężkiej operacji w klinice wojskowej leży na barłogu otoczony pięciorgiem zgłodniałych dziewcząt, który nie mogąc wobec szalejącej drożyzny wyżyć, zwraca się do szan. obywateli z prośbą o wsparcie“.

„Inwalida“ ten był przed kilku miesiącami przyłapany już na zupełnie identycznem oszustwie i oddany sądowi, ale widocznie skoro znajduje się na wolności, jeszcze go tam nie zasądzono.

Oszust, którego fioletowy kolor nosa aż nadto dosadnie wskazuje, gdzie toną wyłudzone pieniądze, powędrował wczoraj znowu do aresztów policyjnych.

Kronika.

—o—

Lwów, 27. kwietnia.

Gen. Lerond z małżonką opuścił 25. bm. miasto nasze, żegnany na dworcu wobec kompanji honorowej przez przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, oraz Tow. Przyjaciół Francji, odjeżdżając przy dźwiękach Marsyljanki ku granicy rumuńskiej.

Związek Strzelecki wzywa wszystkich strzelców Obwodu Lwów do stawienia się w niedzielę, 29. bm. o godz. 9. rano w lokalu, Zielona 7. Wszyscy ćwiczący otrzymają mundury strzeleckie na obchód 3-go Maja, po które zgłoszą się w piątek, 27. i sobotę 28. bm. miedzy godz. 7—9 wieczór.

VII. Posiedzenie Koła lwowskiego T. N. S. W. odbędzie się w sobotę, dnia 28. kwietnia br. w Collegium Magnum (Gmach Poseimowy, I. p.) o godz. 7-mej z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokołu. 2) Komunikaty Prezydjum. 3) Kol. dr. Wołowicz: „Pro arte muta“. O problemie kin naukowych). 4) Wnioski i interpelacje.

O zabezpieczenie na wypadek bezrobocia. Projekt ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, opracowany przez Min. Pracy i Opieki Społecznej był przedmiotem obrad na konferencji, zwołanej przez Izbę handlową i przemysłową w dniu 23. bm. Przeważało zapatrywanie, że projekt powyższy, nakładający nowe, bardzo znaczne ciężary na przemysł, handel i gminy miejskie nie nadaje się w obecnej chwili do przejęcia. Projekt ten będzie jeszcze przedmiotem obrad plenarnego posiedzenia Izby w dniu 30. b. m.

(—). **Słuszna zmiana rozporządzenia.** P. K. U. wstrzymało na razie przymusowe dostawianie do komisji poborowych, którzy nie z własnej winy nie stanęli w oznaczonym dniu przed komisją. Zamierzone zarządzenie wprowadzone jednak będzie w życie, o ile po dodatkowym terminie nie uczynią zadość swemu obowiązkowi.

(—). **Przepłoszenie włamywaczy.** Wczoraj około g. 3. nad ranem rozbili jacyś złodzieje budkę Sali Piepes przy ul. Gródeckiej 40, skąd wynieśli 2 worki cukru, kilka kg. herbaty i wiele innych wiktuałów. Sprawców zauważył jednak z okna swego mieszkania przy ul. Król. Jadwigi 4. Henryk Fisch i na krzyk jego złodzieje porzucili skradzione prowianty i zbiegli. Posterunkowi znaleźli na miejscu kradzieży dłuto i pled, porzucone przez złodziei.

(—). **Nie wszystko złoto, co się świeci.** Wczoraj przytrzymano niejakiego Salomona Wankę, który na ulicy Halickiej sprzedawał naiwnym tombakowe obrączki jako złote. Jedenaście takich obrączek, znalezionych przy Wance skonfiskowano, a jego osadzono w aresztach.

(—). **Magazyn broni.** W mieszkaniu Piotra Bardachowskiego przy ul. Kochanowskiego 68. zakwestjonowano wczoraj dwa rewolwery „Steyer“, jeden karabin austrjacki, jeden francuski i wiele amunicji.

(—). **Kradzieże na 60 milionów.** Majorowi W. P. Maksymiljanowi Petrino skradziono wczoraj z przedpokoju przy ul. Listopada 44 skunksowe futro, wartości 40 milj. mp. — Wczoraj w południe skradziono z zamkniętego mieszkania p. Ewy Paygert, córki prof. Uniwersytetu, zam. przy ul. Badenich 9. biżuterję i srebro stołowe, wartości 20 milj.

(—). **100 pudełek sardynek ulotniło się.** Józefowi Kalischowi właścicielowi sklepu przy ul. Kazimierzowskiej 47. zginęło wczoraj ze sklepu 100 pudełek sardynek, wartości 720.000 mkp. Poszkodowany podejrzewa o kradzież swego służącego.

(—). **Kradzież mundurów wojskowych.** Onegdaj włamano się do magazynu 14 p. ul. Jazł. na Łyczakowie i skradziono kilkanaście mundurów wojskowych, wartości kilku miljonów. — Śledztwo prowadzi żandarmerja wojskowa.

(—). **Cybuch sprzedawał płaszcz.** Kapral 26 pp. Antoni Cybuch wziął sobie wczoraj do pomocy posterunkowego z V. komisarjatu pol. celem wyłapania handełesa, który kupił od jednego żołnierza z jego pułku płaszcz wojskowy za 50.000 mp. Handełesa tego rozpoznał rzeczywiście na pl. Solskich. Chcąc się więc przekonać, czy podobny proceder uprawia ów handełes stale, zaproponował mu sprzedaż swego płaszcza za 50.000 mp. Otrzymawszy żądaną kwotę, Cybuch nagle zapytał handełesa, czy mu wolno nabywać rzeczy wojskowe. Jednakowoż ten przewąchał widocznie pismo nosem, bo nagle wyrzekłszy się gotówki, uciekł i znikł w tłumie. Kwotę otrzymaną zdeponował Cybuch w policji.

(—). **Występ czecha w „Wiedeńskiej“.** Zarządca kawiarni „Wiedeńskiej“ przyłapał wczoraj służącego Henryka Bartoszewskiego, pochodzącego z Czechosłowacji, w piwnicy na kradzieży wiktuałów. Mimoto złodziej zdążył jeszcze wykraść swoje papiery osobiste i zbiedz.

(—). **Ochrzczony podrzutek.** Leopold Eryniach znalazł 25. bm. w bramie realności przy ul. Franciszkańskiej 15. podrzuconego, zaledwie kilka dni liczącego chłopczyka. Podrzutek miał do pieluch przymocowaną kartkę z napisem: „ochrzczone“.

(—). **A dziewczątka giną dalej...** Wczoraj znowu doniesiono policji, że 16-letnia Marja Rylska wydaliła się jeszcze 24. bm. z rodzicielskiego mieszkania przy ul. Piastów 16 i dotychczas nie wróciła. Zaginiona cierpiała na padaczkę.

Z ZIEMI STANISŁAWOWSKIEJ.

Obchód 3-go Maja będzie w tym roku święcony w Stanisławowie równie uroczyście, jak i poprzednich lat. W tym celu zawiązał się Komitet, który ustalił, iż w dniu 2. maja odbędzie się na ulicach miasta capstrzyk muzyk wojskowych, następnego zaś dnia rano pobudka. Przedpołudniem msza polowa z kazaniem, defilada wojsk i zbiórka uliczna na TSL., popołudniu zaś przedstawienie Teatru Żołnierskiego dla młodzieży, na którem odegrane będzie „Kościuszko pod Racławicami“ Anczyca. Wieczorem teatr im. Al. hr. Fredry odegra w sali Tow. Muz. im. Moniuszki komedje Bałuckiego pt. „Grube ryby“.

Pomnik dla śp. dyr. Lelewicza. Zarząd teatru im. Al. hr. Fredry w Stanisławowie przystąpił już do zrealizowania planu budowy pomnika na grobie śp. dyr. Andrzeja Lelewicza, pochowanego na cmentarzu w Stanisławowie. Całkowity koszt budowy ponosi teatr im. Fredry z własnych funduszów, zaofiarowawszy na ten cel dochód z dwu przedstawień, a w razie potrzeby 5% od każdego następnego przedstawienia.

(st) **Proroczy sen.** Przed kilkoma dniami okradziono bardzo dotkliwie Arona Rotenberga (ul. Związkowa 21) w Stanisławowie, zabierając mu 50 m. płótna, futro i inne przedmioty łącznej wartości 4 miljony mk. Silne podejrzenie o popełnienie tej kradzieży skierowała policja na niejakiego Łukasza Grila, bardzo niepochlebnie zapisanego w kronikach policyjnych, a którego żona już na trzy dni przed kradzieżą miała dziwny sen, że Rotenbergów okradną złodzieje.

(st) **Stanisławowski teatr im. Al. hr. Fredry** przygotowuje jako najbliższą premierę „Ghetto“ Heyermansa w znakomitej obsadzie i specjalnej wystawie scenicznej. Dramat ten budzi szerokie zainteresowanie wśród bywalców teatralnych, którzy na pierwsze przedstawienia szybko rozchwytują bilety.

(st) **Źle zaczął.** Wasyl Sabadacz, rodem z Doliny, asenterowany niedawno do wojska, nie tylko że nie zgłosił się do wyznaczonego mu pułku, ale włócząc się bez zajęcia po Dolinie skradł onegdaj zegarek wart. 100.000 mk. na szkodę Jana Wolaka. Przyłapany przez policję w Stryju poszedł najpierw do kozy „cywilnej“ za kradzież zegarka, a następnie dostanie swoje przy pułku za dezercję.

(st) **Nowy wypadek dzieciobójstwa.** Mieszkańcy wsi Krasne pow. Nadwórna znaleźli tymi dniami w stawie zwłoki noworodka płci męskiej. Przeprowadzone natychmiast śledztwo przez posterunek policji w Łanczynie ustaliło, że wyrodną matką jest Anna Hobilecka lat 18 licząca, zamężna. Natychmiast ją aresztowano. Po kilkudniowem zaciętem milczeniu Holibecka przyznała się do winy motywując swój czyn obawą przed mężem, albowiem dziecko miała z innym „nieznanym jej z nazwiska“ mężczyzną.

Z KRAJU.

(m). **Poseł rumuński Florescu** powrócił do Warszawy i objął urzędowanie.

Witosa ukradziono z Sejmu. W klubie sprawozdawców parlamentarnych zapanowała sensacja. Oto ze ściany lokalu klubu w gmachu Sejmu z szeregu wielkich portretów wszystkich szefów rządu w tajemniczy sposób zaginął portret Witosa. W jaki sposób można było w tajemnicy wynieść duży oszklony portret w ramach — pozostaje to zagadką.

(—). **Pożar.** Onegdaj spłonęły w Rudzie Żurawieckiej koło Rawy Ruskiej zabudowania gospodarskie Adama Piszaka. Szkoda wynosi 5 miljonów.

ZE ŚWIATA.

(m). **Zjazd prasy polskiej w Niemczech.** Onegdaj odbył się w Berlinie zjazd polskiej prasy w Niemczech. — Wzięli w nim udział przedstawiciele pism polskich w Westfalji, Prusiech Wschodnich i niem., G. Śląska, oraz „Dziennika Berlińskiego“. Między innymi zjazd uchwalił powołanie do życia organizacji pod nazwą: „Centrala redakcyjna Związku polskiego w Niemczech z siedzibą w Berlinie“.

Widmo Radka nad Renem. Donoszą z Kolonji, że międzynarodowa komisja nadreńska wydała zarządzenie polecające natychmiastowe wydalenie Radka, gdyby pojawił się na terenie okupacyjnym.

Zniesienia kary śmierci w Czechosłowacji domaga się szereg posłów, jako przykład małej skuteczności tej kary stawiając fakt, że niedawno w przeddzień stracenia pewnego bandyty popełniono zamach bandycki w Pradze.

Synowie miljonerów hersztami włamywaczy. W Budapeszcie ujęto szajkę groźnych włamywaczy, na czele której stali dwaj synowie znanych miljonerów powojennych.

Nie mógł przeboleć c. k. monarchji... W Meranie popełnił samobójstwo 63-letni pensjonowany pułkownik b. armji austrjackiej Herschkovits. Powodem była wyrażona w testamencie rozpacz za „piękną c. k. monarchją habsburską“.

Głosowanie kobiet w Anglji. Ang. Izba Gmin przyjęła projekt ustawy, wedle której ma być udzielone kobietom prawo głosowania w tej samej rozciągłości, co mężczyznom.

Krwawa kronika Irlandji. Wczoraj stracono w Dublinie 3 powstańców irlandzkich.

31-letnia babcia. Pani Myers w Los Angelos (Kalifornia) może się nazwać najmłodszą babcią w świecie, gdyż mając lat 31, dostała w tych dniach wnuka. Pani Myers wyszła zamąż w 14 roku życia, córka jej liczy obecnie lat 16. Matka i córka jak widać nie traciły czasu.

79 miljonerów znudzonych życiem. Epidemja samobójstw w Stanach Ziedn. przybiera zastraszające rozmiary, stojąc zdaje się w związku z zakazem alkoholu i spowodowanem przez ten zakaz nadużywaniem różnych narkotyków, kokainy, opium itp. W ostatnim roku aż 12 tysiecy osób odebrało sobie tam życie — w tej liczbie 79 miljonerów. Duży procent samobójców tworzą lekarze.

KOMUNIKATY.

Niedzielne wykłady popularne z hygieny. W niedzielę, 29. bm. o godz. 11. przedpoł. w kinoteatrze „Kopernik“ wygłosi dr. Witold Łuczyński odczyt p. t. „Czy i jak ustrzedz się można przed chorobami serca“. Część II.

Nowy kościół na Zniesieniu. W niedzielę, dnia 29. bm. o godz. 5. popoł. odbędzie się na Zniesieniu poświęcenie placu pod budowę nowego kościoła rz. kat. Na uroczystość tę zostały już zaproszone różne delegacje.

—o—

Z teatrów

Zmiana repertuaru. Z powodu obłożnej choroby p. dyr. Czarnowskiej, sztuka Raorta pt. „Menażerja“ musi na razie zejść z afisza, gdyż dyr. Czarnowski grający w niej główną rolę, nie jest w stanie brać obecnie udziału w przedstawieniu. W Teatrze Małym w piątek i w sobotę „R. H. inżynier“, w niedzielę „Rozkosze domowego ogniska“.

Wznowienie opery „Don Juan“. Szkoła operowa przy Konserwatorjum P. T. M. we Lwowie przygotowuje pod kierownictwem artystycznem i reżyserją prof. Czesława Zaremby i pod batutą dra Adama Sołtysa operę Mozarta „Don Juan“. Opera zostanie wykonana w podwójnej obsadzie partji solowych tylko dwa razy, w połowie maja b. r. w Teatrze Wielkim. Opera ta, nie grana we Lwowie od lat zwyż dwudziestu, będzie wielką atrakcją dla świata artystycznego i miłośników klasycznej muzyki.

Teatr Wielki.

Piątek, 27. kwietnia „Orlę“.
Sobota, 28. kwietnia o g. 3. popoł. „Halka“, o godz. 7. wiecz. „Orlę“.
Niedziela, 29. kwietnia o g. 3. popoł. „To, co najważniejsze“, o g. 7. wiecz. „Hugenoci“.
Poniedziałek, 30. kwietnia „Łabędzie jezioro“.

Teatr Mały.

Piątek, 27. kwietnia „R. H. inżynier“.
Sobota, 28. kwietnia „R. H. inżynier“.

Teatr Nowości.

Piątek, 27. kwietnia „Frasquita“.
Soobta, 28. kwietnia „Frasquita“.
Niedziela, 29. kwietnia „Bajadera“.
Poniedziałek, 30. kwietnia „Frasquita“ (50% zniżki).
Wtorek, 1 maja „Frasquita“.

—o—

Tajemne moce drogich kamieni.

Już w zamierzchłej starożytności przypisywano szlachetnym kamieniom różne nadzwyczajne właściwości. W późniejszych wiekach zapatrywanie to nie uległo zmianie. Słynny Benvenuto Cellini upatruje w czterech najcenniejszych kamieniach symbole czterech żywiołów: Rubin — jest obrazem ognia, szafir — powietrza, szmaragd — ziemi, djament wody. Ale drogocenne te kamienie mają jeszcze inne właściwości, bądźto zbawienne (lecznicze), bądźto złowrogie, przynoszące nieszczęście ich posiadaczom.

Według zgodnego zapatrywania wszystkich astrologów i magów — szmaragd jest kamieniem bogini Wenus, kobieta nosząca go w pierścieniu, winna strzec swej cnoty, gdyż szmaragd pęka natychmiast w wypadku wiarołomstwa. — Pozatem szmaragd posiada właściwość mnożenia bogactwa i rozweselania najczarniejszej melancholji.

Rubin, oczywiście tylko prawdziwy, indyjski rubin, krzewi pokój i zgodę, chroni władców przed niezadowoleniem poddanych, usposabia tychże władców bardzo humanitarnie, wreszcie chroni pola zasiane przed burzami. Przytem noszący go powinni bac[illegible], aby był zawsze po lewej stronie ciała. Jak widzimy, rubin — kamień ognia i krwi, posiada właściwości nader pokojowe i łagodne.

Szafir, najtwardszy kamień po djamencie, poświęcony Zeusowi, chroni przed zarazą i jedna miłość u ludzi, pomaga zakochanym. Musi być czysty, bez najmniejszej skazy, gdyż w przeciwnym razie przynosi nieszczęście, skraca życie ludzkie, grozi śmiercią rodzinie człowieka, a jego samego przyprawia o choroby i niepowodzenia.

Tak było w dawnych czasach, dzisiaj prawdziwy kamień, bez względu na barwę i nazwę, przyprawia szczęśliwego posiadacza tylko o psuchnięcie kieszeni, nie powodując żadnych ujemnych, pobocznych skutków.

Dział ekonomiczny.

„OIKOS“ S. A. WE LWOWIE.

W uzupełnieniu ust. 2 ogłoszenia nowej subskrycji zatwierdzonej postanowieniem Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z 26. marca 1923 zawiadamia Rada Zawiadowcza Spółki Akc. „Oikos“, iż właścicielom związanych akcji przysługiwać będzie prawo głosowania na Walnych Zgromadzeniach. 9248

—o—

Wezwanie do eksporterów. Celem uzupełnienia katastru firm eksportowych w okręgu Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie (Woj. lwowskie i stanisławowskie), Izba wzywa firmy eksportowe swego okręgu, aby w jak najkrótszym czasie podały Izbie swe dokładne adresy wraz z wymienieniem artykułów, które eksportują. — Daty te są niezbędne celem należytego informowania zgłaszających się firm zagranicznych o podanie źródeł zakupu w Polsce.

Karty legitymacyjne dla komiwojażerów. „Monitor Polski“ Nr. 88 i 90 zawiera rozoprządzenie o wydawaniu kart legitymacyjnych dla komiwojażerów polskich, udających się do Rumunji i Austrji. Odnośne legitymacje wydają władze administracyjne I. instancji.

Cofnięcie zezwoleń na obrót walutami. Min. Skarbu komunikuje, że wszelkiego rodzaju uprawnienia w zakresie dokonywania tranzakcji walutami i dewizami zagranicznemi, nadane poszczególnym firmom i instytucjom w drodze indywidualnych pisemnych zezwoleń Min. Skarbu przed wejściem w życie obecnie obowiązującego rozporządzenia, tj. przed dniem 12. marca 1923 r. uważane są za wygasłe, same zaś zezwolenia, któremi rzeczone uprawnienia zostały nadane — za przedawnione.

Dostawy wojskowe. W Biurze Izby handlowej i przemysłowej są do przejrzenia wezwania do składania ofert na dostawę większych ilości zbóż, jarzyny twardej, ziemniaków, kawy i mydła dla wojska.

Światowa księga adresowa. Nakładem niemieckiej spółki akcyjnej „Archiv für Welthandel“, Berlin W. 9, Bellevuestrasse 14. okaże się książka adresowa w 9 językach, zawierająca adresy firm według poszczególnych branż w całym świecie.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, dnia 26. kwietnia.

Kursa akcyj przemysłowych kształtują się w dalszym ciągu wysoko. Liczne transakcje przy silnem zapotrzebowaniu. W niektórych papierach popyt przewyższa podaż. Waluty spadły znacznie w cenie. Obroty średnie.

Chodorowskie awansowały do 94.000 (w Krakowie 89.000). Oikosy 122.000 i 121.000 (w Krakowie 135.000). Zieleniewski doszedł przejściowo do 210.000, zakończył 205.000 (w Krakowie 195.000 do 220.000). Tespy przejściowo 130.500, przy końcu 127.000. Ćmielów 69.000 do 73.000, końcowe transakcje po 72.000, nieef. 38.000. Gafota 16.500, potem 16.000. P. Nafta ustaliła się przy 21.000 (w Krakowie 20.500). Pth rozpoczęły i zakończyły 11.000 (w Krakowie 10.000). Pezet zakończył 21.000. Pocisk 19.500—20.500. Siersza el. 27.000 (w Krakowie 21.000). P. Glob 3.800—4.300 (w Krakowie 4.000). Polsot z 9.000 awansował na 9.700. Karpalit 20.000. Browary notowały 199.000.

Bank Przemysłowy ustalił się przy 9.400. Bank Hipoteczny 9.500—9.800. Ziemski Bank Kredyt. przejściowo 6.750, kończy 6.200.

Dolary 45.000 (w Warszawie 44.000 do 46.200). N. Jork 44.000 i 44.500 (w Warszawie 44.000, w Krakowie 46.500). Belgja u nas 2.550, w Warszawie 2.700. Praga 1.420 (w Warszawie 1.320—1.365, w Krakowie 1.390). Paryż 2.975 (w Warszawie 3.045). Zurych 8.500 i 8.450 (w Warszawie 8.000—8.365). Berlin ustalił się przy 1.64 (w Warszawie 145—151, w Krakowie 160). Holandja 17.500. Londyn 218.000 (w Warszawie 207.000 do 216.000). Wiedeń 66½ (w Warszawie 68, w Krakowie 66½).

Tendencja w akcjach silnie zwyżkowa, w walutach zniżkowa. Usposobienie ożywione.

Akcje niekotowane w silnym obrocie.

Jaworzno ef. 242.000—246.000, nieef. 232—236.000. Gazy 300—306.000. Cegielski 318—334.000. Gazolina ef. 45—53.000, nieef. 44—48.000, Rurociągi ef. 41-43.000, nieef. 30—33.000 Olkusz 46—49.000. Chybi 78—81.000. Rolindustria 8.500 do 12.500. Motor 10—12.000. Nitrat 8.500 do 13.000. Len 17.500—19.500. Foresta 26.000 do 28.000. Azot 31—37.000. Lesienice 59—61.000. Machlejd 18—20.000. Wimer 35—38.000.

GIEŁDA LWOWSKA NIEOFIC.

Wczoraj tendencja silnie zniżkowa. Przy dolarach wynosi zniżka od przedwczoraj 2.600 do 2.800 punktów. Obrót słaby.

Dolary amer. 44.500—44.800, 1-ki i 2-ki 44.000—44.200, dolary kanad. 43.000—43.200, 1-ki i 2-ki 42.500—42.700, marki niem. 1 tys. 180—185, tys. star em. 245—250, tys. now. em. 175—180, setki 230—235, reszta drobnych 220—225, leje 190—200, drobne 180—190, korony czeskie 1,420—1.430, drobne 1.410-1.420, austr. tys. star. em. 1.400—1.420, austr. tys. now. em. 500—550, austr. stempl. 68—69, austr przekazy 70—71, ruble 5 setki 520—530, setki Kącik 17—18, setki zwykłe 5.25—5.35, reszta drobnych 0.50—0.85, dumskie tys. 22—25, 250 rubl. 14—16, karbowańce 0.80—0.90, hrywny 0.90—0.95, franki franc. 3.050—3.150. funty szterl. 216.000—218.000, franki szwajc. 8.500—8.800.

Złoto: 20 kor. 205—210.000, 20 frank. 185—190.000, 20 mark. 218—222.000, 10 rublówki 260—270.000, dolary 41.000 do 42.000.

Srebro: korony 3.500—3.600, 5 kor. 17.500—18.600, floreny 8.800—9.000, ruble 15.800—16.000, kopiejki 60—62.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków. (PAT). Dolary Stan. Zjedn. 47500. Franki szwajc. 8500. Korony niem. 1.70. Korony austr. 0.70. Korony czech. 1400. Liry włoskie 2400.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. Tel. wł. (m). Na dzisiejszej giełdzie warszawskiej usposobienie dla awlut zagranicznych i dewiz kształtowało się zniżkowo. Papiery publiczne w minimalnym ruchu. Obroty akcjami bardzo ożywione wśród tendencji silnie zwyżkowej.

Warszawa. (PAT). Dol. St. Zjedn. 43780. Marki niem. 1.45.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT). Berlin 0.01.82. Holandja 214.25. N. Jork 548. Londyn 25.42. Paryż 37. Medjolan 27.05. Praga 16.27½. Budapeszt 0.10. Belgrad 5.60. Sofja 4.05. Warszawa 0.01.15. Wiedeń 0.0077 i jedna ósma. Austr. kor. stempl. 0.0077½.

URZĘDOWA CEDUŁA

Giełdy zbożowej i towar. we Lwowie.

Lwów, 26. kwietnia.

Żyto małopolskie 126.000 do 128.000. Owies małopolski 134.000 do 138.000. Mąka żytnia 65 proc. 220.000 do 230.000. Siano słodkie krajowe prasowane 45.000 do 50.000.

Za 100 kg. bez podatku spożywczego. Ceny rozumieją się w markach polskich. Miejsce: stacja załadowania.

Obrót ogólny 170 ton. Większa podaż w owsie, jęczmieniu pośledniejszej jakości, jakoteż w grochu polnym, mące, oraz słomie przy braku chęci kupna. Transakcję w życie nieliczne, natomiast większe obroty w sianie. Tendencja zniżkowa. Usposobienie z powodu braku gotówki mało ożywione.

Następne zebranie w piątek 27. b. m. o godz. 10.30 rano.

Kronika sportowa.

—o—

MECZE W SOBOTĘ I NIEDZIELĘ.

„Pogoń II.—Sparta. Mecz o mistrz. kl. B. rozegrany zostanie między powyższemi drużynami w sobotę, dnia 28. bm. na boisku L. K. S. Pogoń o godzinie 4.30 popołudniu.

Pogoń—Czarni. W niedzielę, dnia 29. kwietnia br. odbędą się na boisku T. Z. R. za rogatką Stryjską o godz. 4.30 popołudniu zawody o mistrzostwo klasy A. między Pogonią a Czarnymi. Obydwie drużyny wystąpią w swych najsilniejszych drużynach. Zawody prowadzi dr. T. Dudryk.

Niedzielny bieg na przełaj. Dnia 29. kiwetnia br. urządza Sekcja lekko-atletyczna L. K. S. „Pogoń“ wiosenny bieg na przełaj dla senjorów i junjorów na przestrzeni około 4000 m. Bieg otwarty dla członków i drużyn (po 3 w każdej drużynie) wszystkich klubów okręgu lowwskiego, należących do P. Z. P. N. Zgłoseznia przyjmuje sie w lokalu L. K. S. „Pogoń“ przy ul. Zyblikiewicza l. 17. I. p. od godz. 6—8 wiecz. do 28. IV. br. włącznie. Wpisowe wynosi 3000 mkp. od osoby. Trzej pierwsi z każdej kategorji współzawodnicy otrzymają żetony, a zwycięskie drużyny dyplom honorowy. Zbiórka zgłoszonych współzawodników o godz. 3.30 pool. dnia 29. IV. br. na boisku „Pogoni“.

WYZNACZENIE SĘDZIÓW.

Kolegjum sędziów L. Z. O. P. N. komunikuje następującą obsadę zawodów na dizeń 29. IV. br.:

Pogoń—Czarni — dr. Dudryk, linjowi: Meller i Bober. — **Hasmonea—Polonja** w Przemyślu — Zimmerman, linjowi: Malaver i Wohlman. — **Lechja—Rewera** w Stanisławowie — Schlesser, linjowi: Werdenfeld i Wilder. — **Pogoń—Sparta** — Fischer. — **Lechja—R. K. S.** — Kronik. **Hasmonea II.—Orleta** — Berenhaut. — **Korona—Pogoń-Stryj** — Schorr w Samborze. — **Hakoah—Kresy** — dr. Kaufman, Stanisławów.

*

SPORT W STANISŁAWOWIE.

Lechja I. (Lwów—„Rewera I.“ spotkają się w najbliższą niedzielę w Stanisławowie na boisku Kasy Oszczędności celem rozegrania zawodów o mistrzostwo klasy A. Ostatni wynik „Rewery“ z „Polonją“ wykazuje już znaczną poprawę w formie Stanisławowian i obiecuje zażartą walkę o zwycięstwo. Treningi pod okiem nowego gracza i trenenera zarazem p. Kapsa odbywają się bezustannie.

S. K. S. „Sokół“ przygotowuje swego reprezentatywnego biegacza na średnie mety Maksymowicza do biegu „Belwederskiego“ w Warszawie i innych biegów okrężnych w Polsce. Wymieniony lekkoatleta znajduje się obecnie w bardzo dobrej formie i rokuje pomyślne nadzieje. Jak się dowiadujemy i w Stanisławowie ma się niedługo odbyć bieg okrężny staraniem S. K. S. „Sokół“.

„Kresy I“ (Tarnopol) — „Hakoah I“ rozegrają w najbliższą niedzielę w Stanisławowie match o mistrzostwo klasy B. Wynik trudno przewidzieć, gdyż Hakoah występuje dopiero pierwszy raz w tym sezonie.

Sokół II. — Bystrzyca II. 5:3 (3:2). Zawody towarzyskie drużyn trzecioklasowych dnia 21. bm. Gra nudna i ospała, a raczej bezmyślna kopanina. Sędzia p. Kosacz.

•

Polonia I. (Przemyśl) — Rewera I. 2:2 (1:1) Mistrzostwo klasy A. dnia 22. bm. na boisku Rewery, która wystąpiła z dwoma graczami rezerwowymi i chorym Witwickim. Polonia w komplecie. Gra przez cały czas otwarta, o niezbyt wybitnem tempie, które wzmogło się dopiero pod koniec matchu. Tyły Rewery dzielnie przeciwstawiały się ostrym atakom Przemyślan, likwidując wiele niebezpiecznych sytuacyj. Na specjalne uznanie zasługują Gymkovich, Kulman i Staff. Niemile raził w Poloni brak dyscypliny sportowej i przykre odnoszenie się graczy do sędziego p. Fischera ze Lwowa, który prowadził zawody z wzorową pedanterją i bez omyłek. Rezultatem było wykluczenie jednego gracza Polonji z Boiska. Cornery 4:2 dla Rewery. Publiczności wiele.

Mieszkania, lokale, sklepy

POSZUKUJE SIĘ jednego pokoju z kuchnią za odpowiedniem wynagrodzeniem. Oferty pod „Dobre warunki“ Admin. „Gazety Porannej“. 9126-?

ZAMIENIĘ 3 pokoje mieszk. z komfort. w zdrowej dzielnicy w Poznaniu na 2 pokoje z kuchnią we Lwowie. Bliższa wiadomość Br. Stoiński, Lwów, Legionów 1. 9220-3

OD ZARAZ poszukuje poważny akademik pokoju umeblowanego w okolicy Śródmieścia, z osobnem wejściem, (ewent. z całem utrzymaniem z płacą do 550.000). Pośrednicy wykluczeni. — Zgłoszenia do Administracji pod „Gentelman“. 2975-2

Rozmaite

PAPĘ dachową w najlepszym gatunku polecam M. KIERSKI, Handel tow. żelaznych, Lwów, Pasaż Mikolascha. 3007-3

BIURO POŚREDNICTWA PRACY dla wszystkich zawodów i nauczycielstwa Niemczynowska, Lwów, plac Akademicki 3. 2972-6

„JOLANDA“, ul. Staszica 8 przyjmuje kilka pań na ostatni przedwakacyjny kurs kroju i szycia. Wpisy do 1. maja. Przyjmę małą dziewczynkę do nauki. 2941-2

LETNISKO KORCZYN nad Stryjem otwarte od 15. czerwca br. Pokoje umeblowane — wikt domowy w miejscu. — Zgłoszenia i informacje udziela Kiernicka, Lwów, Piaskowa 11. 3014

600 LITRÓW DZIENNIE MLEKA świeżego pełnego potrzebuje Zarząd Państwowego Szpitala powszechnego we Lwowie. Dostawa koleją nie wykluczona. Szpital posiada bańki na mleko. Oferty przyjmuje Zarząd Szpitala najdalej do 1. maja br. 9243-2

POSIADAM nieruchomość wartości 40 do 50 miljonów mk., którą pozwolę obciążyć (przez zaciągnięcie pożyczki) na rzecz jakiegoś interesu handlowo-przemysłowego, w którym mógłbym współpracować. Ewentualnie przyjmę obowiązek magazyniera, nadzorcy, kontrolora, lub t. p., (mogę i podróżować) a majątek posiadany może posłużyć jako kaucja. Pośrednictwo nie wykluczone, które sowicie wynagrodzę. Łaskawe zgłoszenia do Administracji pod „Polak 30“. 3116

JÓZEF HELLER adwokat z Nowego Jorku. Przyjmuje wszelkie zlecenia na Stany Zjednoczone poł. Ameryki i Kanadę. Godziny przyjęcia między 9—2 ul. Kołątaja 12 II. p. pierwsze drzwi. 2739-14

Dr. SCHWARZ Specjalista chorób wenerycznych i skórnych, b. sekundarjusz szpitala powszech. Lwów, Słowackiego 4, naprzeciw głównej poczty. Leczenie plam, brodawek, włosów elektrolizą i lampą kwarcową. 2359

TANIE MEBLE
WSZELKIEGO RODZAJU
(ogrodowe, dziecinne i t. d.)
wyrabia
„MIKROKOSMOS“
Lwów, Listopada 97.
9262-2

Kupię fortepian
w dobrym stanie, krzyżowy, z angielską lub wiedeńską mechaniką. Oferty tylko pisemne z podaniem ceny pod adresem: Dr. Osterman, Klonowicza 12. 9125.

WALCE
oraz wszelkie maszyny młyńskie, tudzież szwajcarska gazę, gurty, pasy i siatki dostarcza natychmiast ze składu firma Riesel, Schieber i Friedländer, Lwów, Brajerowska 11 a. II. p. 2302-30

Wpisy na kurs handlowy przyjmuje się od 10—1 i od 5—8 godz. do 1. maja. Równocześnie na stenografję, pisanie na maszynie, kaligrafję i obcych języków. Dyr. p. Rutkowski, Zyblikiewicza 41. 9161-2

Smalec
czysto wieprzowy
1 kg. Mp. 20.000
w handlu
K. Krupińskiego
Akademicka 4. 2942-3

Obręcze gumowe
do kół powozowych, różnych wymiarów, wyłącznie pierwszorzędnej marki **„Semperit“** sprzedaje oddział technicznej firmy
„POLLOT“ Sk. Akc.
Lwów, Szajnochy 2
Telefon 118. 3120

Spólnika z kapitałem
do założenia i prowadzenia stawów poszukuję.
Warunki miejscowe pierwszorzędne.
Zgłoszenia pod „RYBY“ do Administracji. 3011-2

DLA FRYZJERA
jest Powszechna Gazeta Fryzjerska
najdokładniejszym informatorem w wszelkich kwestjach zawodowych. Zamówienia przyjm. Adm.
Poznań, 3-go Maja Nr. 3.

Dużo pieniędzy zaoszczędza sobie każda gospodyni używając znanego już przed wojną **Nussdorfa** — proszku mydlanego, który zastępuje mydło i sodę, nie niszczy bielizny i nadaje jej śnieżną białość. Poleca się też
Nussdorfa — mydło 65%.
Nussdorfa — ług do prania i szorowania
Nussdorfa — farbkę do bielizny w proszku i paście.
Wszędzie do nabycia. En gros
w NUSSDORFA Fabryce,
Lwów, Zielona 53. 9095-4

LOKOMOTYWA BENZOLOWA
17 P. S. mocna, 600 mm szerokości toru, 3-osiowa, natychmiast korzystnie do nabycia.
Łaskawe oferty należy przesłać do
Smoschewer i S-ka,
T. z o. p.
Fabryka lokomotyw i kolejek polnych,
Bydgoszcz, ul. Dworcowa 31 b.
Telef. 430/431. 9240-2

Na kancelarję adwokacką
dwa piękne pokoje z przedpokojem w znakomitem miejscu, w pobliżu wszystkich sądów, oddam w zamian za 3 pokoje z kuchnią, łazienką, klozetem w pomieszkaniu, elektryką i gazem. — Zgłoszenia do Administracji pod „Kancelarja adwokacka“. 8425

KUPUJĘ
Złoto
Srebro
3121 **Brylanty**
Dyamenty
płacę horendalne ceny
H. Guttermann, Sykstuska 14.

Techniczne biuro budowy gorzelni
Lwów, Brajerowska 11 A.
ma do sprzedania kompletną gorzelnię z aparatem odpędowym ciągłej destylacji miedzianym, używanym. Aparat odpędowy „SCHWARTZA“ na 100 hl. z kolumną miedzianą. II. Aparata rektyfikacyjne nowe, gotowe elewatory do płuczki, odbieralniki do rektyfikacji i gorzelni po 10 hl., oraz rozmaite armatury zaraz do nabycia. 3006-3

SOLEC Zakład Wód Mineralnych i Kąpieli błotnych
znany ze swej skuteczności w reumatyzmie, artretyzmie, przymiocie, chorobach skórnych, nerwowych w nadchodzącym sezonie będzie otwarty
od 11 maja do 20 września.
Informacje i prospekty wysyła Zarząd Solca, poczta Solec-Zdrój. 906.-3

Mieszkanie w Przemyślu
3 pokoje z komfortem
zamienię za takież we Lwowie.
Zgłoszenia pod „ZARAZ“ do Administracji. 3010-2

WIELKA WYSPRZEDAŻ! TANIEJ O 50 PROCENT!
Przez czas ograniczony wysyła się każdemu po otrzymaniu adresu pocztą bez zadatku **eleganckie modny garnitur** z dobrego wykwintnego materjału we wszystkich najmodniejszych kolorach podług najnowszych fasonów. Cena gat. I. 250.000, gat. II. 350.000, gat. III. 425.000 mk. **PALTA JESIONKI z dobrych materiałów**, fasony ostatniej mody. Cena gat. I. 225.000, gat. II. 300.000, gat. III. **375.000 mk.**
NEPRZEMAKALNE PŁASZCZE!!!!
Oryginalne angielskie, bardzo trwałe nadziesiątki lat, niezbędne podczas deszczu, polecamy tylko pierwszej jakości po 225.000 mk. **SPODNIE** gotowe gat. I. **45.000, gat. II. 65.000 mk. SPODNIE do ubrań wizytowych czarne** tło w białe **paski** po 45.000, 80.000, 120.000 i 150.000 mk. **SPODNIE „STRUKSY“** do konnej jazdy, kolor wojskowy lub piaskowy po 140.000, 170.000 i 200.000 mk. **SUKNIE SZEWIOTOWE** we wszystkich kolorach ostatniej mody. Gat. I. 80.000, gat. II. 100.000, gat. III. 125.000 mk. **SUKNIE** jedwabne trykotinowe z najlepszej jedwabnej trykotiny po 120.000 i 130.000 mk. **SUKNIE LETNIE** trykotowe po 25.000 mk. — Towary wysyłamy natychmiast po otrzymaniu zamówienia za zaliczką pocztową bez zadatku. (Płaci się przy odbiorze). Za przesyłkę i opakowanie dolicza się podług taryfy pocztowej do 10.000 mk.
BEZ WSZELKIEGO RYZYKA!!!
Kupujący absolutnie nie ryzykuje, gdyż jeżeli towar się nie podoba przyjmujemy z powrotem i zwracamy pieniądze. — Zamówienia prosimy adresować: **Do Warszawskiego Składu Fabrycznego „WARSZAWSKA KONKURENCJA“ Sp. z ogr. odp. Warszawa, ul. Zielna Nr. 51. (róg ul. Królewskiej).**
Przyjeżdżających do Warszawy uprzejmie prosimy o łaskawe zwiedzenie naszego składu i osobiste przekonanie się co do gatunków towarów i cen. Od naszych Klijentów otrzymujemy dużo podziękowań. 9209-4

KANTYNA URZĘDNICZA
wielkiego przedsiębiorstwa przemysłowego
(stołowników 200)
reflektuje na stałą dostawę wszelkiego rodzaju nabiału, w szczególności mleka.
Zgłoszenia osobiste lub pisemne pod adresem: Zarząd kantyny, Lwów, Batorego 26. 316-2

Prenumerujcie SPORT.

TURBINY WODNE po oryginalnych cenach fabrycznych dostarcza
„ROLINDUSTRIA“ S. A. Kraj. Zakład dla Przem. Fabrycznego **Lwów, Fredry 9.**
Telef. 653. Wyłączne zastępstwo światowej sławy fabryki turbin. 9169-1
J. M. VOITH w St. Pölten budowa zakładów o sile wodnej.

Spółka Akcyjna Wydawnicza
WE LWOWIE, ul. Senatorska 6 9196
poleca niezwykle interesujące i tanie książki:
Piotr Benoit: **Tajemnice Sahary** (powieść) (Atlantyda) . . . . 4500 Mp.
Gaston Leroux: **Człowiek, który powrócił z tamtego świata** (powieść) . . . . 4500 „
H. Zbierzchowski: **Żongler**, rzeczy wesołe i smutne (poezje) . . . . . . 3000 „
Nemo: **Rzeczy wesołe**, (poezje) . . . . . 3000 „
Do nabycia w biurach firmy przy ul. Senatorskiej l. 6.
Wysyłka książek tylko za poprzedniem nadesłaniem należytości.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. — Prenumerata miesięczna 13.000 Mk. — Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 15.000 Mk. — Za granicą 18.000 Mk. — Redakcja: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. — Administracja ul. Sokoła 4. — Telefon Redakcji 15. — Telefon Administracji 291.

Z drukarni Polskiej pod zarz. Z. Kiełbusiewicza, we Lwowie. Odpow. redaktor: MARJAN MACHALSKI.